

ISSN 2299-0356

<http://www.nauka-a-religia.uz.zgora.pl/images/FAG/2018.t.15/art.09.pdf>

Filozoficzne Aspekty Genezy — 2018, t. 15

Philosophical Aspects of Origin s. 223-250

Dariusz Sagan

Jaki „artyficyjalizm” stanowi epistemiczny układ odniesienia nauki

Wstęp

Koncepcję epistemicznych układów odniesienia (EUO) zaproponował Kazimierz Jodkowski, filozof nauki z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Bodźcem do jej sformułowania była przeprowadzona przez niego analiza sporu między ewolucjonistami a kreacjonistami. Zauważył on, że ewolucjonizm i kreacjonizm są poglądami niewspółmiernymi na różnych płaszczyznach: ontologicznej, metodologicznej i językowej.¹ Najważniejsza z nich, z punktu widzenia niniejszego artykułu, jest metodologiczna płaszczyzna niewspółmierności, bowiem w głównej mierze właśnie niej dotyczy koncepcja epistemicznych układów odniesienia. Zdaniem Jodkowskiego ewolucjoniści przyjmują odmienną wizję naukowości niż kreacjoniści, a obie te wizje są niewspółmierne.² Jest to jeden z powodów,

DR DARIUSZ SAGAN — Uniwersytet Zielonogórski, e-mail: d.sagan@ifil.uz.zgora.pl.

© Copyright by Dariusz Sagan & *Filozoficzne Aspekty Genezy*.

¹ Por. Kazimierz JODKOWSKI, **Metodologiczne aspekty kontrowersji ewolucjonizm-kreacjonizm**, *Realizm. Racjonalność. Relatywizm*, t. 35, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998, s. 203-318, <https://tiny.pl/q15cf> (26.02.2019).

² Por. Kazimierz JODKOWSKI, „Uczony w ciemnym budynku. Na marginesie metafory Elżbiety Kałuszyńskiej”, w: Józef DĘBOWSKI i Ewa STARZYŃSKA-KOŚCIUSZKO (red.), **Nauka. Racjonalność. Realizm. Między filozofią przyrody a filozofią nauki i socjologią wiedzy**, Instytut Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2013, s. 60-64 [55-67], <https://tiny.pl/q3m1x> (26.02.2019); wypowiedź Kazimierza Jodkowskiego w: Piotr BYLICA, Kazimierz JODKOWSKI, Krzysztof J. KILIAN i Dariusz SAGAN, „Dyskusja nad artykułem Adama Grobлера, «Słabości eksplanacyjne teorii inteligentnego projektu»”, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2013, t. 10, s. 53 [17-63], <https://tiny.pl/q3m1m> (26.02.2019); JODKOWSKI, **Metodologiczne aspekty...**, s. 314.

dla których obie strony sporu nie są w stanie dojść do porozumienia w kwestiach, o które się spierają. Ze względu na niewspółmierność epistemicznych układów odniesienia nauki wybór między nimi dokonywany jest w gruncie rzeczy na mocy arbitralnej decyzji.

Koncepcja epistemicznych układów odniesienia to kolejna odsłona argumentacji na rzecz tak zwanej tezy o założeniowości nauki (w sensie *science*, czyli nauk przyrodniczych). Wykazano już, że nie istnieją fakty czy obserwacje, które byłyby niezależne od założeń teoretycznych, i że w teoriach naukowych występują założenia ontologiczne, metodologiczne lub językowe zależne od przyjętych paradygmatów. Paradygmaty (w szerszym, Kuhnowskim sensie) są różne w różnych dyscyplinach naukowych, określa się w ich ramach między innymi odmienne poglądy na naukowość, ale Jodkowski pokazuje, że istnieją też założenia ogólniejsze, bo przyjmowane w danym okresie w całej nauce, a więc i w każdym paradygmacie. Założenia te zapewniają ogólną charakterystykę naukowości, jej warunek konieczny stanowiący, czym nauka jest, a czym nie jest. Właśnie te ogólne założenia nazywa Jodkowski epistemicznymi układami odniesienia. Jeśli dana teoria nie wpasowuje się w obowiązujący epistemiczny układ odniesienia, automatycznie uznawana jest za teorię nienaukową.

W publikacjach Jodkowskiego rozważania na temat epistemicznych układów odniesienia prowadzone są na dość ogólnym poziomie. Bardziej szczegółowego omówienia tej koncepcji podjął się inny filozof nauki z Uniwersytetu Zielonogórskiego, Krzysztof J. Kilian. Ten ostatni wyniki swoich analiz przedstawił w postaci siedmiu artykułów opublikowanych na łamach *Filozoficznych Aspektów Genezy*.³ W niniejszym artykule będę odnosić się do publikacji obu tych

³ Por. Krzysztof J. KILIAN, „Geneza idei epistemicznych układów odniesienia i ich odmiany”, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2017, t. 14, s. 137-190, <https://tiny.pl/g2zqn> (26.02.2019); Krzysztof J. KILIAN, „Czym są epistemiczne układy odniesienia?”, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2017, t. 14, s. 191-236, <https://tiny.pl/g86dn> (26.02.2019); Krzysztof J. KILIAN, „Epistemiczne układy odniesienia a problem interteoretycznej niewspółmierności — część 1”, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2017, t. 14, s. 237-280, <https://tiny.pl/gsg5v> (26.02.2019); Krzysztof J. KILIAN, „Epistemiczne układy odniesienia a problem interteoretycznej niewspółmierności — część 2”, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2017, t. 14, s. 281-325, <https://tiny.pl/gsg1h> (26.02.2019); Krzysztof J. KILIAN, „Argumenty na rzecz naturalizmu jako epistemicznego układu odniesienia”, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2018, t. 15, s. 7-69, <https://tiny.pl/txgnc> (26.02.2019); Krzysztof J. KILIAN, „Argumenty przeciwko naturalizmowi jako epistemicznemu układowi odniesienia”, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2018, t. 15, s. 71-137, <https://tiny.pl/tgj9g> (26.02.2019); Krzysztof J. KILIAN, „Światopoglądowy i ideologiczny wymiar epistemicznych układów odniesienia a teistyczno-naturalistyczny

autorów.

Wyróżnić można trzy epistemiczne układy odniesienia, czyli trzy odmienne ujęcia tego, czym jest nauka w najogólniejszym sensie tego słowa: naturalizm metodologiczny, nadnaturalizm i artyficyalizm.

Epistemicznym układem odniesienia przyjmowanym obecnie przez zdecydowaną większość naukowców jest naturalizm metodologiczny głoszący, że w wyjaśnieniach naukowych wolno odwoływać się tylko do przyczyn naturalnych. Naturalizm ten zapanował w całej nauce dopiero dzięki sukcesowi teorii Karola Darwina. Darwin stosował go konsekwentnie, przekonując, że odwołania do interwencji Stwórcy uniemożliwiają lepsze zrozumienie świata i hamują postęp wiedzy naukowej. Dziś naturalizm metodologiczny bardzo często traktowany jest wręcz jako jedyny możliwy EUO nauki.

Naturalizm metodologiczny, jako EUO nauki, ma dwie odmiany: naturalizm antynadnaturalistyczny (zakazujący odwoływania się w wyjaśnieniach naukowych do przyczyn nadnaturalnych) oraz naturalizm antyartyficyalistyczny (bardziej restrykcyjny, zakazujący powoływania się na jakiegokolwiek przyczyny inteligentne).

Nadnaturalizm, jako EUO nauki, dominował w nauce do czasów Darwina. Ogólnie można go scharakteryzować jako założenie, że w nauce czasem należy powoływać się na przyczyny nadnaturalne. Nadnaturalizm utrzymywany jest obecnie przez zwolenników tak zwanego kreacjonizmu naukowego. W myśl kreacjonizmu naukowego — jeśli przyjmują go chrześcijanie — punktem wyjścia badań naukowych jest treść Biblii, Bóg jest stwórcą świata i życia, Bóg ingeruje w bieg spraw przyrody i ludzi, a wyjaśnienia nadnaturalistyczne stanowią integralną część nauki. W ramach nadnaturalizmu istnieją różne stanowiska kreacjonistyczne. Na przykład w zależności od interpretacji Biblii, dosłownej lub niedosłownej, wyróżnia się, odpowiednio, kreacjonizm młodej Ziemi zakładający, że Ziemia ma 6-10 tysięcy lat i że nastąpił globalny potop, oraz kreacjonizm starej Ziemi, który przyjmuje wielomiliardowy wiek Ziemi, a biblijnemu potopowi przypisuje zwykle charakter lokalny. Oprócz chrześcijańskiego, występują też inne formy kreacjonizmu naukowego, na przykład islamski lub wedyjski.

epistemiczny układ odniesienia”, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2018, t. 15, s. 139-222, <https://tiny.pl/tgj9t> (26.02.2019).

Trzeci EUO nauki to artyficyjalizm. Scharakteryzowanie tego EUO na podstawie publikacji Jodkowskiego i Kiliana przysparza jednak trudności. Definiują oni ten termin na różne sposoby. Celem niniejszego artykułu jest wskazanie tych różnych znaczeń terminu „artyficyjalizm” i zidentyfikowanie, które z nich należy potraktować jako charakterystykę artyficyjalistycznego EUO nauki.

Artyficyjalizm teorii inteligentnego projektu

Najpierw należy przyjrzeć się temu, jak termin „artyficyjalizm” stosowany jest przez Jodkowskiego. Wygląda na to, że w jego publikacjach termin ten pojawia się wyłącznie w odniesieniu do tak zwanej teorii inteligentnego projektu, nie jest zaś stosowany jako określenie założenia dotyczącego całej nauki. Nie jest to aż tak oczywiste, ale taki wniosek da się wyprowadzić z analizy różnych wypowiedzi Jodkowskiego.

Zgodnie z teorią inteligentnego projektu pewne cechy świata przyrody, takie jak nieredukowalna złożoność lub wyspecyfikowana złożoność, świadczą o tym, że ich twórcą jest inteligentna istota, zaś naturalistyczne teorie pochodzenia pewnych struktur lub własności są fałszywe. Chociaż wspomniane cechy mają przemawiać za inteligentnym projektem, same w sobie nie umożliwiają identyfikacji ich twórcy. Może być to istota nadnaturalna, jak Bóg, ale równie dobrze mogliby to być przedstawiciele jakiejś cywilizacji pozaziemskiej, czyli inteligentne istoty zamieszkujące ten sam fizyczny Wszechświat, co ludzie, lub jakiś inny fizyczny wszechświat.⁴ W związku z tą deklaracją Jodkowski stwierdza, że teoria ta ma charakter antynaturalistyczny, łamie bowiem zasadę naturalizmu

⁴ Szczegółowe omówienie założeń i koncepcji teorii inteligentnego projektu por. w: Dariusz SAGAN, **Metodologiczno-filozoficzne aspekty teorii inteligentnego projektu**, *Biblioteka Filozoficznych Aspektów Genezy*, t. 6, Instytut Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2015, s. 13-94, <https://tiny.pl/g7m72> (26.02.2019). Por. też np. Michael J. BEHE, **Czarna skrzynka Darwina. Biochemiczne wyzwanie dla ewolucjonizmu**, przeł. Dariusz Sagan, *Biblioteka Filozoficznych Aspektów Genezy*, t. 4, Wydawnictwo MEGAS, Warszawa 2008; William A. DEMBSKI and Jonathan WELLS, **The Design of Life: Discovering Signs of Intelligence in Biological Systems**, Foundation for Thought and Ethics, Dallas 2008; Stephen C. MEYER, **Signature in the Cell: DNA and the Evidence for Intelligent Design**, HarperOne, New York 2009; Stephen C. MEYER, **Darwin's Doubt: The Explosive Origin of Animal Life and the Case for Intelligent Design**, HarperOne, New York 2013; Guillermo GONZALEZ and Jay W. RICHARDS, **The Privileged Planet: How Our Place in the Cosmos Is Designed for Discovery**, Regnery Publishing, Inc., Washington 2004.

metodologicznego, jednak nie dlatego, że powołuje się na przyczyny nadnaturalne, lecz z tego względu, że nie powołuje się wyłącznie na przyczyny naturalne rozumiane jako nieinteligentne:

Mamy tu do czynienia z ewidentnym pomieszaniem dwu sensów słowa „naturalizm” (czyli z ekwiwokacją). W jednym z tych sensów naturalizm stoi w opozycji do nadnaturalizmu. To właśnie tak rozumiany naturalizm zakazuje odwoływania się do nadprzyrodzonych interwencji w świat natury. Ale istnieje również inne znaczenie słowa „naturalizm”. W tym drugim znaczeniu to, co naturalne, stoi w opozycji do tego, co sztuczne, co jest wytworem nie przyrody, ale rozumu, inteligencji. W pierwszym sensie naturalizm jest antynadnaturalizmem, w drugim — antyartyficyalizmem. Teoria IP [inteligentnego projektu] nie odwołuje się do bytów nadprzyrodzonych, nie zaprzecza więc naturalizmowi w pierwszym sensie. Ma jednak artyficyalistyczny charakter.⁵

Gdzie indziej Jodkowski pisze:

Przez naturalizm [Phillip E.] Johnson i [William A.] Dembski [zwolennicy teorii inteligentnego projektu] rozumieją więc ograniczanie się w nauce jedynie do przyczyn naturalnych, bezosobowych i nieinteligentnych, przeciwstawianych przyczynom inteligentnym i celowym, a niekoniecznie — nadprzyrodzonym. Tak również można rozumieć antynaturalizm. Ale jest to inne rozumienie antynaturalizmu niż to, które posłużyło do oskarżenia teorii inteligentnego projektu o kreacjonizm. Pierwsze przeciwstawia przyczyny naturalne przyczynom nadprzyrodzonym, nadnaturalnym. Drugie — przyczyny naturalne przyczynom sztucznym, celowym i inteligentnym. Pierwsze związane jest z opozycją naturalizm — nadnaturalizm i kreacjonizm, drugie z opozycją naturalizm — artyficyalizm. Teoria inteligentnego projektu głosi, że bezosobowe i nieinteligentne przyczyny nie wystarczają, by wyjaśnić zarówno powstanie samego życia, jak i późniejsze wyewoluowanie rozmaitych jego form. Darwin sprzeciwiał się nie tylko nadnaturalizmowi, ale także wyjaśnieniom teleologicznym i tu leży źródło antydarwinizmu teoretyków inteligentnego projektu. Artyficyalizm w biologii jest nie do pogodzenia z jedyną współcześnie akceptowaną teorią ewolucjonistyczną, z darwinizmem, który odrzuca udział jakichkolwiek celowych i inteligentnych przyczyn w różnicowaniu się form życia. Jest też niezgodny z fundamentalną postawą metodologiczną współczesnych uczonych z innych dziedzin nauki.⁶

⁵ Kazimierz JODKOWSKI, „Wstęp do teorii inteligentnego projektu”, *Frona* 2012, nr 63, s. 31-32 [16-32], <https://tiny.pl/gkfbn> (05.03.2019).

⁶ Kazimierz JODKOWSKI, „Antynaturalizm teorii inteligentnego projektu”, *Roczniki Filozoficzne* 2006, t. 54, nr 2, s. 73 [63-76], <https://tiny.pl/qzq86> (05.03.2019). Por. też Kazimierz JODKOWSKI, „Konflikt nauka-religia a teoria inteligentnego projektu”, w: Kazimierz JODKOWSKI (red.), **Teoria inteligentnego projektu — nowe rozumienie naukowości?**, *Biblioteka Filozoficznych Aspektów Genezy*, t. 2, Wydawnictwo MEGAS, Warszawa 2007, s. 174-175 [145-180], <https://tiny.pl/>

Na podstawie powyższych cytatów można odnieść wrażenie, że artyficyjalizm to swoiste rozumienie naukowości, a nie etykieta przypięta wyłącznie do konkretnej koncepcji, jaką jest teoria inteligentnego projektu. Skoro teoretycy projektu sprzeciwiają się naturalizmowi metodologicznemu rozumianemu w sensie antyartyficyjalistycznym (jako „ograniczanie się w nauce jedynie do przyczyn naturalnych, bezosobowych i nieinteligentnych, przeciwstawianych przyczynom inteligentnym i celowym, a niekoniecznie — nadprzyrodzonym”), to można stąd wnosić, że proponują oni alternatywną wizję naukowości, zgodnie z którą w całej nauce dopuszczalne jest powoływanie się na przyczyny inteligentne, jeśli zajdzie taka potrzeba. Interpretacja, że Jodkowski ma tutaj na myśli właśnie to, nie jest wykluczona nawet wówczas, gdy pisze, że to „teoria” inteligentnego projektu ma charakter artyficyjalistyczny, lub umieszcza swoje rozważania na ten temat w podrozdziałach zatytułowanych „Artyficyjalizm teorii inteligentnego projektu”⁷ i „Strategia antynaturalistycznego klina — artyficyjalizm teorii inteligentnego projektu”,⁸ gdzie termin „artyficyjalizm” odnoszony jest bezpośrednio do tej konkretnej koncepcji, jako do *jej* EUO. To, że artyficyjalizm jest EUO teorii inteligentnego projektu, nie znaczy przecież, że nie może być zarazem EUO całej nauki.

Przyjęcie wspomnianej wyżej interpretacji jest jednak utrudnione, gdy pod uwagę weźmie się dopowiedzenia Jodkowskiego na temat artyficyjalizmu:

Artyficyjalizm jest pojęciem węższym niż pojęcie finalizmu czy teleologii. Na przykład teleologia wewnętrzna, jak w ewolucjonizmie Lamarcka, nie ma artyficyjalistycznego charakteru.⁹

Artyficyjalizm IP jest podobny do teleologii, ale z nią nie tożsamy, gdyż ta ostatnia może odwoływać się do tzw. celowości wewnętrznej (jak w ujęciu Lamarcka), która nie wymaga aktywności rozumnego projektanta.¹⁰

qzq82 (05.03.2019).

⁷ JODKOWSKI, „Antynaturalizm...”, s. 68.

⁸ JODKOWSKI, „Konflikt nauka-religia...”, s. 173.

⁹ JODKOWSKI, „Konflikt nauka-religia...”, s. 174 przyp. 123; JODKOWSKI, „Antynaturalizm...”, s. 73 przyp. 51.

¹⁰ JODKOWSKI, „Wstęp...”, s. 32.

Problem polega na tym, że w zacytowanych wypowiedziach artyficyalizm rozumiany jest jako subkategoria finalizmu lub teleologii, stanowi więc ujęcie celowościowe bezpośrednio odwołujące się do aktywności istot inteligentnych, rozumnych. W tym wypadku ma więc bardziej skonkretyzowane znaczenie, ponieważ odwołania do przyczyn inteligentnych nie pozostają już wyłącznie możliwymi hipotezami. Oczywiście, jeśli jest się zwolennikiem teorii inteligentnego projektu, to siłą rzeczy należy zająć stanowisko, że w świecie przyrody dostrzegalne są skutki działania istoty lub istot inteligentnych. Powoływanie się na przyczyny inteligentne jest dla teoretyków projektu koniecznością.

Rozciąganie tego rozumienia artyficyalizmu na całą naukę, to jest czynienie z niego epistemicznego układu odniesienia nauki, nie byłoby jednak uzasadnione. W pewnym trywialnym sensie można bowiem uznać, że istnieje konieczność powoływania się na przyczyny inteligentne. Skoro istnieją ludzie, istoty zdolne do celowego działania, to musimy przyjąć z góry, że niektóre zjawiska w obrębie przyrody trzeba wyjaśniać poprzez odwołanie do przyczyn inteligentnych. Dlaczego wszyscy naukowcy mieliby jednak z góry zakładać, że części zjawisk w świecie przyrody, których nie można przypisać działalności człowieka, nie da się wyjaśnić naturalistycznie? Dlaczego takie, dominujące obecnie, teorie naturalistyczne jak neodarwinizm miałyby zostać uznane za z gruntu fałszywe? Jeżeli artyficyalizm ma stanowić EUO nauki, czyli być założeniem przyjmowanym przez wszystkich naukowców, zanim przystąpią oni do badań, to pogląd ten powinien być rozumiany inaczej niż może sugerować to lektura publikacji Jodkowskiego, gdy rozważy się różne jego wypowiedzi na ten temat. W następnej części postaram się wyjaśnić, jak należy pojmować „artyficyalizm” jako EUO nauki i jaką wizję naukowości przyjmują sami teoretycy projektu.

Artyficyalizm jako epistemiczny układ odniesienia nauki

Za punkt wyjścia tej części weźmy definicję terminu „artyficyalizm” zaproponowaną przez Krzysztofa Kiliana, który w swoich publikacjach wyraźnie traktuje artyficyalizm jako EUO nauki:

[Artyficyalistyczny EUO to] nakaz dopuszczania w badaniach naukowych obok przy-

czyn naturalnych również przyczyn sztucznych, inteligentnych.¹¹

Ta zwięzła definicja trafia w samo sedno. W artyficyjalizmie jako EUO całej nauki, nie tylko teorii inteligentnego projektu, nie chodzi o to, żeby odwołania do przyczyn inteligentnych były konieczne w rozmaitych dyscyplinach naukowych, łącznie z biologią i kosmologią, ale aby przyczyny takie stanowiły uprawnione środki eksplanacyjne w nauce, niezależnie od tego, w jakiej dyscyplinie odwołanie do nich może okazać się potrzebne, i bez względu na to, czy teoria inteligentnego projektu ma jakichkolwiek zwolenników. W takim rozumieniu artyficyjalizm mógłby obowiązywać w nauce nawet wówczas, gdyby powszechnie sądzono, że teoria inteligentnego projektu jest fałszywa.¹² Teoria ta

¹¹ KILIAN, „Geneza idei...”, s. 164. Por. też KILIAN, „Czym są epistemiczne układy odniesienia...”, s. 193; KILIAN, „Epistemiczne układy odniesienia a problem interteoretycznej niewspółmierności — część 1...”, s. 254, 265; KILIAN, „Epistemiczne układy odniesienia a problem interteoretycznej niewspółmierności — część 2...”, s. 288, 311; KILIAN, „Argumenty przeciwko naturalizmowi...”, s. 73 przyp. 5.

¹² Kazimierz Jodkowski również zbliża się do takiego właśnie rozumienia terminu „artyficyjalizm”, gdy pisze o „próbach alternatywnego uprawiania nauki, nadnaturalistycznego czy artyficyjalistycznego” (JODKOWSKI, „Konflikt nauka-religia...”, s. 175), o tym, że „nauka może badać inteligentnie zaprojektowane i kierowane procesy przyrodnicze” (Kazimierz JODKOWSKI, „Kreacjoniści przed sądem. Aspekty filozoficzne «małpich procesów»”, w: Jakub MICHALCZENIA, Jadwiga MIZIŃSKA i Katarzyna OSSOWSKA (red.), **Poszukiwania filozoficzne. Tom I: Nauka, Prawda. Panu Profesorowi Józefowi Dębowskiemu w darze**, Instytut Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2014, s. 185 przyp. 24 [175-198], <http://tiny.pl/xhnlh> [11.03.2019]), lub o dwóch „tezach” teoretyków projektu: „słabszej — że nauka jest w stanie wykrywać inteligentny projekt, oraz mocniejszej — że nauka faktycznie wykrywa inteligentny projekt. Słabsza teza ma charakter filozoficzny, dotyczy natury i możliwości nauk przyrodniczych” (JODKOWSKI, „Wstęp...”, s. 23. W innych publikacjach [por. JODKOWSKI, „Konflikt nauka-religia...”, s. 169; Kazimierz JODKOWSKI, „Epistemiczny układ odniesienia teorii inteligentnego projektu”, *Filozofia Nauki* 2006, nr 1 (53), s. 101-102 [95-105], <https://tiny.pl/q3m5n> (06.03.2019)] Jodkowski pisał nie o dwóch „tezach”, a „teoriach” inteligentnego projektu, ale mówienie w tym wypadku o „teoriach” jest bezzasadne: por. Dariusz SAGAN, „Kazimierz Jodkowski o teorii inteligentnego projektu”, w: Piotr BYLICA, Krzysztof J. KILIAN, Robert PIOTROWSKI i Dariusz SAGAN (red.), **Filozofia — nauka — religia. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Jodkowskiemu z okazji 40-lecia pracy naukowej**, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2015, s. 216-217 [213-227], <https://tiny.pl/gt5c5> [06.03.2019]). Wypowiedzi te nie wskazują jednak jednoznacznie, czy Jodkowskiemu chodzi o uprawianie artyficyjalistycznej nauki tylko w ramach teorii inteligentnego projektu, czy również poza jej ramami, to znaczy, czy artyficyjalizm obowiązywałby w całej nauce nie tylko wtedy, gdyby ktoś pracował w obrębie tej teorii, lecz także wówczas, gdyby powszechnie uznawano ją za fałszywą. Jedną z wypowiedzi Jodkowskiego: „Podjęcie poszukiwań [przyczyn inteligentnych] nie znaczy przecież, że zakończą się one sukcesem” (JODKOWSKI, „Wstęp...”, s. 26) może wprawdzie sugerować tę drugą możliwość, ale też

nie jest więc tożsama z artyficzalizmem, lecz stanowi co najwyżej jego konkretniejszy przejaw. Kilian zdaje się to dostrzegać przynajmniej w jednej ze swoich wypowiedzi: „Artyficzalystyczny EUO *ma swoją egzemplifikację* w teorii inteligentnego projektu”.¹³

Kilian korzysta jednak również ze sposobu, w jaki terminem „artyficzalizm” posługuje się Jodkowski, przez co *de facto* używa go w dwóch znaczeniach: jako EUO całej nauki i jako EUO tylko teorii inteligentnego projektu. To drugie rozumienie widoczne jest na przykład w następujących wypowiedziach:

zgodnie z artyficzalizmem niektóre cechy świata ożywionego wskazują, że są efektem ingerencji inteligentnego projektanta, gdyż nie mogły powstać w sposób naturalny.¹⁴

Zgodnie z artyficzalystycznym EUO

„niektóre własności Wszechświata i organizmów żywych lepiej są wyjaśniane przez jakąś inteligentną przyczynę niż przez nieukierunkowany proces, taki jak dobór naturalny [...]”;

gdyż

„bezosobowe i nieinteligentne przyczyny nie wystarczają, by wyjaśnić zarówno powstanie samego życia, jak i późniejsze wyewoluowanie rozmaitych jego form”.¹⁵

nie jest oczywiste, czy chodzi tu o odniesienie artyficzalizmu tylko do teorii inteligentnego projektu czy do całej nauki. Jeśli ponadto weźmiemy pod uwagę omówione wcześniej stwierdzenie Jodkowskiego, że artyficzalizm stanowi subkategorię finalizmu lub teleologii, to także w przypadku przytoczonych wypowiedzi trudno uznać, że chodzi mu o EUO nauki jako całości. Rzecz jasna, istnieje też możliwość, że Jodkowski w istocie traktuje artyficzalizm zarówno jako EUO teorii inteligentnego projektu, jak też jako EUO całej nauki, rozróżniając dwa znaczenia terminu „artyficzalizm”, ale po prostu wyraża się w tej kwestii niejasno.

¹³ KILIAN, „Światopoglądowy i ideologiczny wymiar...”, s. 195 [wyróżnienia dodane].

¹⁴ KILIAN, „Geneza idei...”, s. 147 przyp. 26. Por. też KILIAN, „Epistemiczne układy odniesienia a problem interteoretycznej niewspółmierności — część 1...”, s. 259; KILIAN, „Epistemiczne układy odniesienia a problem interteoretycznej niewspółmierności — część 2...”, s. 295-297; KILIAN, „Argumenty na rzecz naturalizmu...”, s. 20; KILIAN, „Argumenty przeciwko naturalizmowi...”, s. 73 przyp. 5.

¹⁵ KILIAN, „Geneza idei...”, s. 164 [wyróżnienie Kiliana; cudzysłowy dodane]. Kilian przytacza tu dwa cytaty. Pierwszy pochodzi ze strony internetowej Discovery Institute — głównego ośrodka propagującego teorię inteligentnego projektu: <http://www.discovery.org/id/faqs> (06.03.2019); drugi, cytowany też wcześniej w niniejszym artykule, pochodzi z publikacji Jodkowskiego: JODKOWSKI, „Konflikt nauka-religia...”, s. 174.

Nawet to, że Kilian używa terminu „artyficzjalizm” w dwóch znaczeniach, może być jednak nadinterpretacją. Wątpliwości wiążą się tutaj z uznaniem przez Kiliana, że każde EUO ma swoje „twarde jądro”. Owe twarde jądra to „takie metafizyczne tezy [...], z których ich zwolennicy nigdy nie zrezygnują, bowiem ich porzucenie byłoby tożsame z zanegowaniem podstawowych założeń, na których bazują EUO”.¹⁶ W przypadku artyficzjalizmu jego twardym jądrem ma być teza, zgodnie z którą „obok przypadku i konieczności w bezpośredni sposób w przyrodzie działają również inteligentne przyczyny”.¹⁷ Skoro twardym jądrem artyficzjalizmu ma być metafizyczna (ontologiczna) teza, że przyczyny inteligentne (różne od ludzi, bo o takie przyczyny inteligentne toczy się spór) „działają” w świecie przyrody, to przywołana na początku tej części artykułu definicja artyficzjalizmu jako nakazu „dopuszczania” odwołań do przyczyn inteligentnych w wyjaśnieniach naukowych traci na znaczeniu. Okazuje się teraz, że mają być one nie tylko „dopuszczalne”, ale i rzeczywiście „należy” się na nie (przynajmniej niekiedy) powoływać. Jak już wyżej wspominałem, dla teoretyków projektu powoływanie się na przyczyny inteligentne jest koniecznością (w przeciwnym razie nie byłiby zwolennikami teorii inteligentnego projektu), dlaczego jednak miałyby to odnosić się do wszystkich naukowców? Mogłoby to mieć jakiś sens, gdyby powszechnie uznawano, że teoria inteligentnego projektu jest słuszna. Jednak również w takim wypadku nie należałoby całkowicie zakazywać naukowcom poszukiwania naturalistycznych wyjaśnień dla zjawisk przyrodniczych, które powszechnie uznawano by w danym czasie za zaprojektowane. Z kolei próba odgórnego narzucenia konieczności powoływania się na przyczyny inteligentne jako wyjściowego założenia całej nauki, niezależnie od sukcesu teorii inteligentnego projektu, nie miałaby dobrego uzasadnienia.

Mimo wszystko trzeba przyznać, że Kilian przynajmniej wyraźnie przypisał terminowi „artyficzjalizm” prawidłowe znaczenie jako EUO nauki, choć zaprzepaścił to, mieszając je z EUO teorii inteligentnego projektu i dołączając doń określone twarde jądro.

¹⁶ KILIAN, „Geneza idei...”, s. 138. Por. też KILIAN, „Epistemiczne układy odniesienia a problem interteoretycznej niewspółmierności — część 2...”, s. 287.

¹⁷ KILIAN, „Geneza idei...”, s. 167; KILIAN, „Epistemiczne układy odniesienia a problem interteoretycznej niewspółmierności — część 2...”, s. 288, 311.

Jodkowski omawia koncepcję epistemicznych układów odniesienia dość ogólnie. Próby jej uszczegółowienia lub doprecyzowania mogą pójść w różnych kierunkach i rozstrzygnięcie, który z nich jest lepszy, nie musi być łatwe, a może nawet okazać się niemożliwe. Jednak pewne elementy takich prób da się poddać jednoznacznej ocenie. Myślę, że jest tak w przypadku przypisywania twardej jąder poszczególnym EUO.

Kilian najwyraźniej zasugerował się twierdzeniem Jodkowskiego, że ewolucjonizm ma twarde jądro w postaci ontologicznej tezy, zgodnie z którą „Boga nie ma albo nie działa [w bezpośredni sposób] w przyrodzie”. Nadaje ona — zdaniem Jodkowskiego — sens naturalizmowi metodologicznemu jako nakazowi powoływania się w wyjaśnieniach naukowych wyłącznie na przyczyny naturalne, nie zaś nadnaturalne.¹⁸ Skoro teoria ewolucji wyjaśnia świat przyrody jedynie za pomocą przyczyn naturalnych, to niewątpliwie należy uznać, że przyjmuje ona tę ontologiczną tezę.¹⁹ To, czy ta teza musi towarzyszyć naturalizmowi metodologicznemu, jest jednak dyskusyjne.

Zauważmy przede wszystkim, że naturalizm metodologiczny głosi po prostu, że w nauce dopuszczalne jest powoływanie się tylko na przyczyny naturalne (pojmowane jako przeciwstawne przyczynom nadnaturalnym lub inteligentnym). Można więc powiedzieć, że w obszarach przyrody, które bada tak zdefiniowana nauka, Bóg, jeśli istnieje, nie działa w sposób bezpośredni, czyli nie dokonuje interwencji. Sam naturalizm metodologiczny nie mówi jednak, jakie

¹⁸ Por. Kazimierz JODKOWSKI, „Twarde jądro ewolucjonizmu”, *Roczniki Filozoficzne* 2003, t. 51, z. 3, s. 82 [77-117], <https://tiny.pl/q3m5j> (07.03.2019); Kazimierz JODKOWSKI, „Darwinowska teoria ewolucji jako teoria filozoficzna”, w: Stefan KONSTAŃCZAK i Tomasz TUROWSKI (red.), **Filozofia jako mądrość bycia. Profesorowi Krzysztofowi Kaszyńskiemu w darze z okazji 70. urodzin**, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2009, s. 19 [17-23], <http://tiny.pl/xhnvx> (11.03.2019); Kazimierz JODKOWSKI, „O twardym jądrze ewolucjonizmu”, *Problemy Genezy* 2015, t. XXIII, s. 155 [131-192], <https://tiny.pl/tg3mj> (11.03.2019); KILIAN, „Geneza idei...”, s. 160; KILIAN, „Epistemiczne układy odniesienia a problem interteoretycznej niewspółmierności — część 2...”, s. 287-288, 311.

¹⁹ Teoria ewolucji musi być tu jednak rozumiana szerzej niż tylko jako teoria ewolucji biologicznej, ponieważ gdybyśmy ograniczyli się wyłącznie do obszaru biologii, należałoby przyjąć co najwyżej twierdzenie, że Boga nie ma albo nie działa w bezpośredni sposób w *biologicznej* sferze rzeczywistości, niekoniecznie w każdej. Należy wziąć jednak pod uwagę możliwość, że jeśli nawet Bóg działałby bezpośrednio wyłącznie poza sferą biologiczną, to jego działania mogłyby mimo wszystko wywoływać istotne skutki w sferze biologicznej. To Bóg mógł na przykład skierować w stronę Ziemi kometę, której uderzenie przyczyniło się do wymarcia dinozaurów.

obszary przyrody objęte mają być badaniami naukowymi. Stwierdzenie, że nauka bada cały świat przyrody, wymaga przyjęcia odrębnego założenia, które wytycza tak szerokie granice jej badań, ale założenie to nie jest koniecznym składnikiem naturalizmu metodologicznego. Jak wskazuje fiński teolog Erkki Vesa Rope Kojonen, można przyjąć na przykład pogląd, że granice dociekań naukowych powinny być wytyczane na gruncie doświadczenia, a więc mogą być płynne. Pewne problemy, na przykład pochodzenie życia na Ziemi, które — na podstawie mocnych argumentów — uważane są dzisiaj za naukowe, jutro — na podstawie nowych mocnych argumentów — mogą być postrzegane jako wykraczające poza właściwą domenę nauki (w jej naturalistycznym ujęciu). W tej perspektywie argumenty wysuwane w ramach teorii inteligentnego projektu mogą więc uzyskać potwierdzenie empiryczne (lub naukowcy mogą przynajmniej uznać, że nauka nie jest w stanie pewnych zjawisk wyjaśnić), ale będzie to rozwiązanie nienaukowe, bowiem granice (naturalistycznej) nauki ulegną przesunięciu.²⁰

Poza tym, zgodnie z jedną z odmian teistycznego ewolucjonizmu, bezpośrednie ingerencje Boga nie muszą być wykrywalne empirycznie i naukowcy mogliby skutki takiego działania wyjaśniać w sposób czysto naturalistyczny, choć w istocie byłyby one skutkiem nadnaturalnej interwencji. Bóg może bezpośrednio działać w przyrodzie, wykorzystując zjawiska, o których mówią mechanika kwantowa i teoria chaosu. Wiele zjawisk na poziomie kwantowym uważanych jest za losowe i nieprzewidywalne. Na przykład elektron znajdujący się w zewnętrznej „powłoce” atomu charakteryzującej stan silnego wzbudzenia energetycznego musi przejść do stanu mniej wzbudzonego, ale zwykle takich stanów „mniejszego wzbudzenia” jest kilka, a to, do którego elektron przejdzie, nie jest niczym determinowane. Istnieje tutaj zatem dowolność. Wykorzystując ten efekt, Bóg mógł wywoływać pożądane mutacje genetyczne, kierując w ten sposób procesem ewolucji. Podobnie Bóg mógł kierować układami chaotycznymi, analogicznymi do systemu cyrkulacji powietrza na dużych obszarach Ziemi, których zachowanie jest bardzo silnie zależne od warunków początkowych, a niewielka zmiana tych warunków może wywołać bardzo odmienny skutek (tak zwany efekt motyla). Takie działania Boga nie łamałyby praw przyrody i byłoby

²⁰ Por. Erkki V.R. KOJONEN, „Methodological Naturalism and the Truth Seeking Objection”, *International Journal for Philosophy of Religion* 2017, vol. 81, no. 3, s. 335-355, <https://tiny.pl/thmr7> (07.03.2019).

(przy założeniu, że interwencje Boga są względnie nieliczne) niewykrywalne naukowo, a zjawiska, które badaczom wydają się przypadkowe (lub przynajmniej ich część), w istocie nie są takimi.²¹

Mówienie o twardym jądrze nadnaturalizmu również budzi pewne wątpliwości. Kilian definiuje je następująco: „Bóg działa w przyrodzie w bezpośredni sposób, zaś życie jest Jego unikalnym dziełem okresu stworzenia. Stworzenie dokonało się na mocy unikalnych procesów dziś już nie występujących”.²² Jak wskazałem w poprzednim akapicie, skutki bezpośredniego działania Boga mogą być empirycznie wykrywalne lub nie, a nadnaturalizm w nauce ma dotyczyć tylko tych pierwszych.²³ Pod tym względem użyta tam definicja jest niejasna. Ponadto mowa jest w niej o „stworzeniu”, a w tradycjach religijnych, zwłaszcza w chrześcijaństwie, termin ten rozumiany jest często jako stwarzanie z niczego. Nadnaturalizm przybierający postać kreacjonizmu naukowego wymaga, rzecz jasna, zastosowania pojęcia stwarzania z niczego (choć w różnym zakresie za-

²¹ Por. np. Karl W. GIBERSON i Donald A. YERXA, **O gatunkach powstawania. W poszukiwaniu opowieści o stworzeniu**, przeł. Dariusz Sagan, *Biblioteka Filozoficznych Aspektów Genezy*, t. 3, Wydawnictwo MEGAS, Warszawa 2008, s. 183; Kenneth R. MILLER, **Finding Darwin's God: A Scientist's Search for Common Ground Between God and Evolution**, Cliff Street Books, New York 1999, s. 241; SAGAN, **Metodologiczno-filozoficzne aspekty...**, s. 162; Dariusz SAGAN, „Teoria inteligentnego projektu a ewolucjonizm”, *Kwartalnik Filozoficzny* 2013, t. XLI, z. 2, s. 87-88 [75-96], <http://tiny.pl/q336x> (07.03.2019).

²² KILIAN, „Geneza idei...”, s. 170. Por. też KILIAN, „Epistemiczne układy odniesienia a problem interteoretycznej niewspółmierności — część 2...”, s. 288, 311.

²³ Nawiasem mówiąc, Kilian uważa, że teizm naturalistyczny (odpowiednik teistycznego ewolucjonizmu), usiłujący pogodzić naturalistycznie rozumianą naukę z religią, również stanowi swoisty EUO, pojmowany jako „światopoglądowa rama uprawiania nauki” (por. KILIAN, „Geneza idei...”, s. 159-160 przyp. 71; KILIAN, „Światopoglądowy i ideologiczny wymiar...”, s. 141, 169). Jednak w kontekście samej praktyki naukowej teizm naturalistyczny przyjmuje po prostu naturalizm metodologiczny, który już sam w sobie stanowi przeciwieństwo EUO nauki. Wychodzi na to, że teizm naturalistyczny obejmuje dwa różne epistemiczne układy odniesienia, z których tylko jeden ma praktyczne znaczenie dla sposobu uprawiania nauki, a drugi stanowi wyłącznie jej światopoglądową otoczkę. Idąc za Jodkowskim, lepiej byłoby mówić, że teizm naturalistyczny to „nieepistemiczny układ odniesienia nauki” (por. Kazimierz JODKOWSKI, „Epistemiczne i nieepistemiczne układy odniesienia nauki na przykładzie sporu ewolucjonizm-kreacjonizm”, *Problemy Genezy* 2017, t. XXV, s. 100 [83-133], <https://tiny.pl/tg25j> [07.03.2019]). Szczegółowe omówienie teizmu naturalistycznego por. w: Piotr BYLICA, **Współczesny teizm naturalistyczny z punktu widzenia modelu poziomów analizy. Problem działania sfery nadnaturalnej w przyrodzie**, *Biblioteka Filozoficznych Aspektów Genezy*, t. 7, Instytut Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2016, <https://tiny.pl/gkdv1> (11.03.2019).

leżnie od przyjętego poglądu), ale Bóg może także działać w przyrodzie, nie dokonując stworzenia (z niczego), a tylko przekształcając istniejącą materię.²⁴ W tym drugim przypadku należy mówić raczej o „tworzeniu”, ale również terminowi „stwarzanie” można nadać takie samo znaczenie. W związku z tym ten zarzut nie ma zbyt wielkiej mocy, choć także wskazuje na niejasność definicji podanej przez Kiliana. Najważniejsze jest jednak to, że zasadniczo nadnaturalizm w ogóle nie musi być kreacjonizmem. Można na przykład przyjąć pogląd, że świat materialny nie został stworzony, bo jest wieczny, ale istnieje również jakaś niezależna od niego istota niematerialna (nadenaturalna), która tylko tworzy w nim nowe rzeczy, przekształcając istniejącą już materię, a skutki jej interwencji są empirycznie wykrywalne. Podobnie działają ludzie, ale nikt przecież nie uznaje, że pogląd o twórczej aktywności człowieka jest odmianą „kreacjonizmu”. Takie procesy twórcze ani nie muszą też być unikalne, ani już niezachodzące i w zasadzie mogą być możliwe do zrekonstruowania tak samo jak jest to w przypadku twórczej działalności człowieka.

Krótko mówiąc, to, co Kilian chce uznać za twarde jądra epistemicznych układów odniesienia nauki, to są w istocie tezy, które mogą, ale nie muszą być dołączane do poszczególnych EUO. EUO to proste założenia mówiące, do jakich rodzajów przyczyn wolno lub należy odwoływać się w wyjaśnieniach naukowych, zaś twarde jądra da się sensownie przypisać co najwyżej poglądom stanowiącym uszczegółowienia danych EUO, to jest sformułowanym w ich ramach paradygmatom, programom badawczym lub teoriom.

Wracając do tematu artyficyjalizmu, nie chodzi tylko o to, że Jodkowski i Kilian charakteryzują go w sposób problematyczny, silnie związany z teorią inteligentnego projektu. Sami jego główni zwolennicy, to jest teoretycy projektu, mają inną wizję natury nauki jako całości. Oto stosowne wypowiedzi teoretyków projektu:

Naukę „głównego nurtu” postrzegam jako podzbiór tego, co nazywam wolną nauką. Wolna nauka bierze pod uwagę każdą odpowiedź sugerowaną przez dane, natomiast nauka głównego nurtu ogranicza się do odpowiedzi wyrażonych w kategoriach przy-

²⁴ Por. JODKOWSKI, *Metodologiczne aspekty...*, s. 69-72, 94-95; Kazimierz JODKOWSKI, *Spór ewolucjonizmu z kreacjonizmem. Podstawowe pojęcia i poglądy*, *Biblioteka Filozoficznych Aspektów Genezy*, t. 1, Wydawnictwo MEGAS, Warszawa 2007, s. 100-103, 137-138, <http://tiny.pl/qzq8j> (07.03.2019).

czyn nieinteligentnych lub odpowiedzi niewskazujących na coś wykraczającego poza przyrodę. Nie ma zatem niczego, co nauka głównego nurtu mogłaby zrobić, a czego nie mogłaby dokonać nauka dysponująca większą wolnością, za jaką uważam teorię inteligentnego projektu. Innymi słowy, ludzie pracujący nad teorią inteligentnego projektu mogą dopuścić, że być może nic w przyrodzie nie wskazuje na to, że wpłynął na nią lub zainicjował ją jakiś czynnik inteligentny. A może jednak coś na to wskazuje. Sprawdźmy i przekonajmy się. Możemy dojść do wniosku, że w przyrodzie nie ma żadnych śladów inteligentnej aktywności.²⁵

Aby można było uznać, że w badaniach pochodzenia życia poszukuje się prawdy, nie należy pytać „Który scenariusz materialistyczny jest najbardziej adekwatny?”, lecz „Co naprawdę było przyczyną powstania życia na Ziemi?” [...] Ocenianie teorii naukowych z natury polega na ich porównywaniu. Nie można twierdzić ani że teorie zyskujące akceptację w sztucznie ograniczonym zbiorze rywalizujących hipotez są „najlepsze”, ani że są „najprawdopodobniej prawdziwe”. Takie teorie mogą co najwyżej być „najlepsze lub najprawdopodobniej prawdziwe w sztucznie ograniczonym zbiorze możliwości”. Z punktu widzenia każdej w pełni racjonalnej biologii historycznej, to jest takiej, która poszukuje prawdy przy założeniu, że „wszystkie chwytły są dozwolone”, otwartość na hipotezę projektu wydaje się konieczna. Biologia historyczna propagująca pogląd, aby iść tropem świadectw, dokądkolwiek prowadzą, nie będzie odgórnie wykluczać hipotez z powodu ich potencjalnych implikacji metafizycznych.²⁶

²⁵ Wypowiedź Michaela J. Behe’ego w: Christopher CARLISLE, M.Div. and W. Thomas SMITH, Jr., *The Complete Idiot’s Guide to Understanding Intelligent Design*, Alpha, New York 2006, s. 268. Behe mówi tutaj, że teoria inteligentnego projektu jest „nauką” dysponującą „większą wolnością”. Kontekst całej wypowiedzi, zwłaszcza dwa pierwsze zdania, wyraźnie jednak wskazuje, że nie chodzi mu jedynie o teorię inteligentnego projektu, lecz o naukę w ogóle.

²⁶ MEYER, *Signature in the Cell...*, s. 437-438. Por. też np. Stephen C. MEYER, „Laws, Causes, and Facts”, w: Jon BUELL and Virginia HEARN (eds.), *Darwinism: Science or Philosophy? Proceedings of a Symposium Entitled Darwinism: Scientific Inference or Philosophical Preference?*, Foundation for Thought and Ethics, Dallas, Texas 1993, <http://tiny.pl/h2prt> (08.03.2019); Stephen C. MEYER, „Evidence for Design in Physics and Biology: From the Origin of the Universe to the Origin of Life”, w: Michael J. BEHE, William A. DEMBSKI, and Stephen C. MEYER (eds.), *Science and Evidence for Design in the Universe*, *The Proceedings of the Wethersfield Institute*, vol. 9, Ignatius Press, San Francisco 2000, s. 100-101 [53-111], <http://tiny.pl/xh893> (08.03.2019); Paul NELSON i John Mark REYNOLDS, „Kreacjonizm młodej Ziemi”, w: James Porter MORELAND i John Mark REYNOLDS (red.), *Stworzenie a ewolucja. Trzy ujęcia z perspektywy chrześcijańskiej*, przeł. Dariusz Sagan, *DEBATY*, Wydawnictwo Credo, Katowice 2008, s. 50-51 [47-86]; Michael J. BEHE, „Precyzyjny projekt: powstawanie biologicznych mechanizmów molekularnych”, przeł. Dariusz Sagan, w: Dariusz SAGAN, *Spór o nieredukowalną złożoność układów biochemicznych*, *Biblioteka Filozoficznych Aspektów Genezy*, t. 5, Wydawnictwo MEGAS, Warszawa 2008, s. 175 [163-176], <http://tiny.pl/qzq8p> (08.03.2019); Michael J. BEHE, „Filozoficzne zarzuty stawiane hipotezie inteligentnego projektu: odpowiedź na krytykę”, w: SAGAN, *Spór o nieredukowalną złożoność...*, s. 226 [217-232].

Powyższe cytaty świadczą o tym, że dla teoretyków projektu nauka nie ma być przedsięwzięciem wymuszającym powoływanie się na przyczyny inteligentne. To, do jakich rodzajów przyczyn będą odwoływać się naukowcy, ma zależeć od tego, jakie wyjaśnienia uznają za najlepsze. Może się okazać, że przyczyny naturalne są wystarczające do wyjaśnienia zjawisk przyrodniczych. Nazywając taką wizję nauki „artyficyjalizmem”, należy więc zdefiniować go po prostu jako założenie dopuszczające odwołania do różnych rodzajów przyczyn w wyjaśnieniach naukowych. I chociaż teoretycy projektu utrzymują, że wykrywane w przyrodzie oznaki projektu nie muszą umożliwiać identyfikacji projektanta, dzięki czemu nie ma między innymi konieczności powoływania się na istotę nadnaturalną, to w określonych okolicznościach mogą na to pozwalać, wskazując nawet na nadnaturalnego projektanta. Gdyby na przykład w genomach organizmów żywych odkryto jakieś zakodowane wiadomości, jak „stworzone przez Jahwe”, albo — jeszcze lepiej — gdyby zakodowano tam całą treść Biblii, to naukowcy mogliby uznać, że jest to silny argument (choć nie dowód) za tym, że twórcą tych informacji jest konkretna istota nadnaturalna. Tak więc nawet w ramach teorii inteligentnego projektu dopuszczalne są odwołania do przyczyn nadnaturalnych²⁷ i w rezultacie artyficyjalizm, jako EUO całej nauki, też powinien je dopuszczać.²⁸

²⁷ Por. też William A. DEMBSKI, **The End of Christianity: Finding a Good God in an Evil World**, B&H Publishing Group, Nashville, Tennessee 2009, s. 91-92; William A. DEMBSKI, „The Incompleteness of Scientific Naturalism”, w: BUELL and HEARN (eds.), **Darwinism: Science or Philosophy...**, <http://tiny.pl/xh8lp> (08.03.2019); Bradley MONTON, **Seeking God in Science: An Atheist Defends Intelligent Design**, Broadview Press, Canada 2009, s. 51-52; Dariusz SAGAN, „Spór o możliwość wykrywania projektu w naukach przyrodniczych”, *Scientia et Fides* 2015, vol. 3, nr 1, s. 93-94, 101 [87-113], <https://tiny.pl/gz16f> (08.03.2019); Dariusz SAGAN, „The Nature of Design Inference and the Epistemic Status of Intelligent Design”, *International Philosophical Quarterly* 2019, vol. 59, no. 1, s. 41, 48 [37-55], <https://tiny.pl/tg6c8> (08.03.2019).

²⁸ Teoretycy projektu piszą niekiedy o nienaukowym charakterze wyjaśnień nadnaturalistycznych: „wyjaśnienia nadnaturalistyczne, odwołujące się do cudów, nie są naukowe. Wyjaśnienia, które odwołują się do inteligentnej przyczyny, nie wymagają żadnych cudów, ale nie można ich zredukować do mechanizmów materialistycznych” (DEMBSKI and WELLS, **The Design of Life...**, s. 13-14. Na tę wypowiedź zwraca uwagę również Kilian w: KILIAN, „Geneza idei...”, s. 165. Przekład cytatu za: Casey LUSKIN, „Teoria inteligentnego projektu nie wypowiada religijnych twierdzeń o sferze nadnaturalnej”, przeł. Izabela Janus, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2009/2010, t. 6/7, s. 112 [93-116], <http://tiny.pl/xhnlg> [08.03.2019]). Wyjaśnienie nadnaturalistyczne nie musi jednak odwoływać się do cudów. Jeśli jakieś cechy zjawisk przyrodniczych, takie jak wspomniane w tekście głównej informacje zakodowane w genomach, wskazywałyby na nadnaturalnego projektanta, odwołanie się do niego miałoby charakter wyjaśnienia nadnaturalistyczne-

Artyfycjalizm jest to więc wizja nauki, w której nie wyklucza się z góry pewnych możliwych rodzajów wyjaśnień. Dopuszczalne są rozmaite możliwości. O tym, jakie wyjaśnienia zostaną uznane za najlepsze — naturalistyczne, nadnaturalistyczne czy powołujące się na przyczyny inteligentne — mają decydować dane empiryczne (w praktyce utrudniane będzie to jednak przez uteoretyzowanie obserwacji), a nie restrykcyjne założenia co do natury nauki.²⁹

Powodem, dla którego Kilian przypisuje epistemicznym układom odniesienia twarde jądra, jest próba poparcia tezy o założeniowości nauki — w tym wypadku nauki jako całości.³⁰ Teza ta ma jednak poparcie, nawet gdy poszczególne EUO nie mają twardych jąder, zwłaszcza obejmujących tak mocne założenia ontologiczne, o jakich pisze Kilian. Określenie z góry, które z logicznie możliwych rodzajów przyczyn należy lub można stosować w wyjaśnieniach naukowych, to przecież nic innego jak założenie metodologiczne przyjmowane, w zasadzie, na mocy arbitralnej decyzji. Naturalizm i nadnaturalizm, odrzucając lub nakazując niektóre możliwości eksplanacyjne, mają też pewne konsekwencje ontologiczne, ale nie dają one aż tak skonkretyzowanego obrazu rzeczywistości jak sugeruje Kilian. Artyfycjalizm z kolei, dopuszczając wszystkie możliwe ro-

go. Nie byłoby jednak w takim przypadku podstaw do mówienia o cudzie, tym bardziej, że wprowadzenie takich informacji do genomów nie wymagałoby dokonania cudownej interwencji (w tej sprawie por. Dariusz SAGAN, „Wyjaśnianie za pomocą praw przyrody jako warunek naukowości w sporze o ewolucję i inteligentny projekt”, *Studia Philosophiae Christianae* 2013, t. 49, nr 1, s. 105-111 [93-116], <http://tiny.pl/q336g> [08.03.2019]; SAGAN, *Metodologiczno-filozoficzne aspekty...*, s. 293-298).

²⁹ Zauważmy przy okazji, że przy tak zdefiniowanym artyfycjalizmie, jak również przy uwzględnieniu właściwego charakteru propozycji nadnaturalistycznego EUO, przedstawiona przez Kiliana charakterystyka nadnaturalizmu jako nakazu *dopuszczania* w nauce odwołań do przyczyn nadnaturalnych (por. KILIAN, „Geneza idei...”, s. 161, 170; KILIAN, „Czym są epistemiczne układy odniesienia...”, s. 192; KILIAN, „Epistemiczne układy odniesienia a problem interteoretycznej niewspółmierności — część 1...”, s. 254, 264; KILIAN, „Epistemiczne układy odniesienia a problem interteoretycznej niewspółmierności — część 2...”, s. 288, 311; KILIAN, „Argumenty przeciwko naturalizmowi...”, s. 73 przyp. 5) jest nieadekwatna. Rzeczywista różnica między artyfycjalizmem a nadnaturalizmem polega na tym, że to ten pierwszy tylko *dopuszcza* wyjaśnienia nadnaturalistyczne, a drugi — *nakazuje* korzystanie z takich wyjaśnień w ogólnie określonych przypadkach, na przykład przy powstaniu Wszechświata, życia czy różnych jego form. Gdyby nie ta różnica, nadnaturalizm stanowiłby jedynie konkretyzację artyfycjalizmu, nie zaś odrębny EUO nauki.

³⁰ Por. KILIAN, „Geneza idei...”, s. 139-142; KILIAN, „Czym są epistemiczne układy odniesienia...”, s. 208-209; KILIAN, „Epistemiczne układy odniesienia a problem interteoretycznej niewspółmierności — część 2...”, s. 288, 311.

dzaje przyczyn, nie narzuca odgórnie mocnych ograniczeń ontologicznych, towarzyszy mu jednak ontologiczne założenie o potencjalnym istnieniu istot nadnaturalnych lub jakichś innych, nieznanych nam (jeszcze) istot inteligentnych, które są zdolne do działania w świecie przyrody w sposób wykrywalny metodami naukowymi.

Zakończenie

W artykule pod rozwayę wziąłem koncepcję epistemicznych układów odniesienia nauki, w szczególności to, co na jej temat mówią Kazimierz Jodkowski i Krzysztof Kilian. Wyróżnić można trzy EUO: naturalizm metodologiczny, nadnaturalizm i artyficzalizm. W przypadku artyficzalizmu w publikacjach Jodkowskiego i Kiliana panuje zamieszanie, ponieważ używają oni tego terminu w sposób niejednoznaczny. Wygląda na to, że Jodkowski „artyficzalizmem” nazywa tylko EUO teorii inteligentnego projektu, natomiast Kilian wyraźnie odnosi ten termin do EUO całej nauki (czyli w zgodzie z zamysłem kryjącym się za koncepcją epistemicznych układów odniesienia), ale jednocześnie przypisuje artyficzalizmowi „twarde jądro”, które da się sensownie dołączyć jedynie do EUO teorii inteligentnego projektu, nie zaś do EUO nauki jako całości. Pokazałem też, dlaczego należy odrzucić tezę, że poszczególne EUO mają twarde jądra, i dlaczego mimo to można utrzymać tezę o założeniowości na poziomie całej nauki (tezę, którą Kilian chciał podeprzeć, przypisując twarde jądra danym EUO).

Po przedstawionych wyżej analizach doszedłem do wniosku, że artyficzalizm jako EUO nauki powinien być prawidłowo charakteryzowany jako założenie, że w nauce nie należy wykluczać z góry żadnych logicznie możliwych rodzajów wyjaśnień. O tym, jakie wyjaśnienia zostaną uznane za najlepsze — naturalistyczne, nadnaturalistyczne czy powołujące się na przyczyny inteligentne — mają decydować dane empiryczne, a nie restrykcyjne założenia co do natury nauki.

Ściśle rzecz biorąc, należałoby mówić tutaj raczej o „nieokreślonych” przyczynach inteligentnych, ponieważ oznaki projektu mogą nie umożliwiać identyfikacji projektanta, wskazując tylko na *jakąś* inteligencję. Możliwe są jednak oznaki projektu, które pozwolą na ustalenie tożsamości ich twórcy. Mogłoby to

być na przykład coś w rodzaju podpisu czy znaku firmowego (aczkolwiek w takim przypadku również można nie mieć pewności, czy twórcami są rzeczywiście wskazywane w ten sposób podmioty, istnieje bowiem możliwość fałszerstwa). Niemniej w zbiorze możliwych oznak projektu takie, które umożliwiają identyfikację projektanta, stanowią znacznie mniejszy podzbiór niż takie, które same w sobie nie są wystarczającą podstawą takiej identyfikacji. Należy się więc spodziewać, że z większym prawdopodobieństwem, o ile w ogóle, napotkamy te ostatnie oznaki projektu.

Pamiętać trzeba również, że skoro osobno wymienione są tutaj przyczyny „nadnaturalne” i „inteligentne”, to jeśli wnioskowano by o tych drugich na podstawie oznak umożliwiających identyfikację projektanta, chodziłoby o „naturalne” istoty inteligentne, takie jak ludzie czy potencjalne inteligentne istoty pozaziemskie lub zamieszkujące inny fizyczny wszechświat. O przyczynach nadnaturalnych należałoby z kolei wnioskować wówczas, gdy umożliwić to będą odpowiednie właśnie do tego celu oznaki projektu. Oczywiście jest jednak, że jeśli przyczyny nadnaturalne potraktujemy jako określony rodzaj istot inteligentnych, to będą one stanowiły podzbiór wszystkich możliwych przyczyn inteligentnych. Rozróżnienie na przyczyny nadnaturalne i inteligentne ma w tym wypadku związek z możliwością formułowania różnych konkretnych stanowisk, z których te otwarcie powołujące się na przyczyny nadnaturalne dobrze wpisywałyby się również w ramy nadnaturalistycznego EUO nauki.

Na koniec chciałbym poruszyć jeszcze dwie kwestie. Pierwsza dotyczy wieloznaczności terminu „epistemiczny układ odniesienia”. Jeśli jasno się go nie zdefiniuje, może on oznaczać różne rzeczy. Okazuje się, że można odnieść go zarówno do teorii, jak i do całej nauki, a równie dobrze da się go zastosować do paradygmatów czy programów badawczych. Jeżeli wskaże się wyraźnie, w jakim sensie używa się tego terminu w określonym kontekście, nie musi stanowić to problemu. Niemniej sędzę, że nawet posługiwanie się nim wyłącznie w odniesieniu do całej nauki, może prowadzić do nieporozumień, o ile nie dokona się pewnych doprecyzowań.

W przypadku, gdy naturalizm metodologiczny stanowi obowiązujący EUO, można sensownie uznać, że EUO każdej teorii formułowanej w tych ramach jest naturalizm metodologiczny. To właśnie w takim kontekście można powiedzieć,

że naturalizm metodologiczny stanowi EUO teorii ewolucji.³¹ Absolutyzowanie takiej relacji może być jednak błędem. Skoro artyficzalizm, jako EUO całej nauki, dopuszcza także sukces teorii czysto naturalistycznych, w tym teorii ewolucji, to gdyby obowiązywała ta wizja naukowości, EUO teorii ewolucji (i każdej innej teorii) byłby przecież artyficzalizm, nie zaś naturalizm metodologiczny (teoria ewolucji po prostu odwoływałaby się wyłącznie do przyczyn naturalnych, nie zaś do naturalizmu metodologicznego jako nakazu powoływania się w nauce jedynie na przyczyny naturalne). Skoro artyficzalizm dopuszcza też wyjaśnienia nadnaturalistyczne, to — obowiązuąc w całej nauce — byłby EUO nawet koncepcji kreacjonistycznych, gdyby naukowcy je akceptowali. Artyficzalizm *musi* być jednak EUO teorii inteligentnego projektu. W przypadku tej teorii można by wprawdzie powiedzieć, że skoro nie utożsamia ona projektanta z istotą nadnaturalną, to wpasowuje się w ramy naturalizmu metodologicznego w jego wersji antynadnaturalistycznej, jednak z racji tego, że oznaki projektu zasadniczo mogą wskazywać na ich nadnaturalnego twórcę, naturalizm antynadnaturalistyczny również nie stanowi odpowiedniego EUO dla tej teorii. Bez żadnych wątpliwości jest ona natomiast niezgodna z naturalizmem antyartyficzalistycznym, który jest jednak nie do utrzymania jako EUO całej nauki, gdy weźmiemy pod uwagę aktualną praktykę naukową akceptowaną nawet przez naturalistów metodologicznych.³² Z kolei w ramach nadnaturalizmu można, rzecz jasna, wykorzystywać argumenty formułowane przez teoretyków projektu, ale za twórcę (lub Stwórcę) rozmaitych zjawisk przyrodniczych jawnie uznaje się w tym wypadku istotę nadnaturalną, nawet jeśli nie wskazują na to odpowiednie oznaki projektu. Teoria inteligentnego projektu jako całość, w jej obecnej postaci, z jej aktualnie przyjmowanymi założeniami dotyczącymi wykrywania projektu, nie podpada więc pod nadnaturalistyczny EUO.

³¹ Por. JODKOWSKI, „Antynaturalizm...”, s. 71; JODKOWSKI, „Epistemiczny układ odniesienia teorii inteligentnego projektu...”, s. 104; JODKOWSKI, „Konflikt nauka-religia...”, s. 171.


³² Chodzi na przykład o archeologię czy program SETI, w których mówi się o przyczynach inteligentnych, a mimo to uznaje się je za przedsięwzięcia naukowe (por. SAGAN, „Spór o możliwość wykrywania projektu...”, s. 94; SAGAN, „The Nature of Design Inference...”, s. 41-42; KILLIAN, „Argumenty na rzecz naturalizmu...”, s. 10; KILLIAN, „Argumenty przeciwko naturalizmowi...”, s. 73-74; Kazimierz JODKOWSKI, „Rozpoznawanie genezy: istota sporu ewolucjonizm-kreacjonizm”, *Roczniki Filozoficzne* 2002, t. L, z. 3, s. 191-196 [187-198], <http://tiny.pl/xh2bp> [10.03.2019]; JODKOWSKI, **Spór ewolucjonizmu z kreacjonizmem...**, s. 17-21).

Można ponadto uznać, że skoro termin „artyficzalizm” silnie związany jest z teorią inteligentnego projektu (odwołanie do przyczyn inteligentnych, celowych, sztucznych), to EUO nauki określane tutaj mianem „artyficzalizmu” powinien nosić inną nazwę. Jestem jednak za zachowaniem terminu „artyficzalizm” w odniesieniu do EUO całej nauki. Po pierwsze, jest to uznanie zasług Kazimierza Jodkowskiego, który jako pierwszy zastosował ten termin w kontekście sporu między ewolucjonistami a kreacjonistami i teoretykami projektu (nawet jeśli tylko w stosunku do teorii inteligentnego projektu). Po drugie, teoretycy projektu, przyjmując metodologiczną tezę, że odpowiednie cechy świata przyrody stanowią wystarczającą podstawę wnioskowania o projekcie,³³ dostarczają mocnego (co nie znaczy „przekonującego dla wszystkich”) uzasadnienia dla artyficzalizmu. Wskazują bowiem, że projekt wykrywać można bez identyfikacji projektanta, nawet jeśli rzeczywistym projektantem jest istota nadnaturalna (niemniej istnieje możliwość zidentyfikowania projektanta, także nadnaturalnego, jeśli dostępne dane empiryczne na to pozwolą). W związku z tym w ramach artyficzalizmu jako EUO całej nauki, dopuszczającym również pełny sukces wyjaśnień naturalistycznych, można zasadnie rozpatrywać różne rodzaje przyczyn: naturalne (gdy istnieją wiarygodne wyjaśnienia zjawisk za pomocą ślepych przyczyn naturalnych i nie ma powodów do ich odrzucenia), nadnaturalne (gdy istnieją poważne racje do ich postulowania) i inteligentne (nieokreślone, gdy świadectwa projektu nie umożliwiają identyfikacji projektanta, lub określone, gdy świadectwa umożliwiają wskazanie konkretnego — naturalnego — projektanta).

Gdyby jednak ktoś wolał w tym wypadku posługiwać się innym terminem niż „artyficzalizm”, można wykorzystać termin stosowany przez filozofa Roberta Delfino: neutralizm metodologiczny. Według Delfino w ramach tego poglądu „naukowcy powinni po prostu poszukiwać przyczyn, nie ustalając apriorycznych warunków co do ontologicznego statusu, jaki przyczyny te muszą posiadać”,³⁴ a ponadto „bardziej racjonalne podejście [niż naturalizm metodologicz-

³³ Por. SAGAN, „Spór o możliwość wykrywania projektu...”; SAGAN, „The Nature of Design Inference...”.

³⁴ Robert A. DELFINO, „Replacing Methodological Naturalism”, *Metanexus* 24 May 2007, <https://tiny.pl/tgb8c> (10.03.2019). Por. też Robert A. DELFINO, „Naturalizm metodologiczny i ewolucja”, przeł. Rafał Lizut, w: Piotr JAROSZYŃSKI (red.), *Ewolucjonizm czy kreacjonizm, Przyszłość Cywilizacji Zachodu*, Fundacja „Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej”, Lublin 2008, s. 155

ny] winno być neutralne, to znaczy nie powinno ani potwierdzać, ani zaprzeczać istnieniu tego, co nadnaturalne”.³⁵ Rozstrzygnięcie, czy neutralizm metodologiczny rozumiany jest przez Delfino dokładnie tak samo jak artyficyjalizm, wymagałoby bardziej szczegółowej analizy, na którą nie ma miejsca w niniejszym artykule. Według mnie poglądy te nie są zgodne ze sobą w każdym aspekcie. Ważne jest jednak to, że termin „neutralizm metodologiczny” dobrze pasuje do ujęcia artyficyjalistycznego, ponieważ w artyficyjalizmie zachowuje się aprioryczną neutralność wobec tego, jakie rodzaje przyczyn — naturalne, nadnaturalne czy inteligentne — okażą się najlepszym wyjaśnieniem dla badanych zjawisk. Teza o założeniowości na poziomie całej nauki pozostaje w tym wypadku utrzymana, ponieważ tak rozumiany neutralizm metodologiczny nie eliminuje potrzeby przyjęcia wstępnych założeń nakładanych na naukę (trzeba założyć, że odwołania do wszystkich tych rodzajów przyczyn są w niej dopuszczalne), a tylko nie rozstrzyga z góry, jakie rodzaje wyjaśnień mogą odnieść sukces. 

Dariusz Sagan

Bibliografia

BEHE Michael J., **Czarna skrzynka Darwina. Biochemiczne wyzwanie dla ewolucjonizmu**, przeł. Dariusz Sagan, *Biblioteka Filozoficznych Aspektów Genezy*, t. 4, Wydawnictwo MEGAS, Warszawa 2008.

BEHE Michael J., „Filozoficzne zarzuty stawiane hipotezie inteligentnego projektu: odpowiedź na krytykę”, w: SAGAN, **Spór o nieredukowalną złożoność...**, s. 217-232.

BEHE Michael J., „Precyzyjny projekt: powstawanie biologicznych mechanizmów molekularnych”, przeł. Dariusz Sagan, w: SAGAN, **Spór o nieredukowalną złożoność...**, s. 163-176.

BEHE Michael J., DEMBSKI William A., and MEYER Stephen C. (eds.), **Science and Evidence**

[137-156], <https://tiny.pl/gzj7b> (10.03.2019). Dość podobnie terminu „neutralizm metodologiczny” używa Bradley Monton: „formułując argumenty za lub przeciw programom badawczym, nie należy zakładać prawdziwości jednego konkretnego programu badawczego — argumenty powinny być formułowane w taki sposób, by zwolennicy dowolnego programu badawczego byli w stanie poddać je neutralnej ocenie” (Bradley MONTON, „An Atheistic Defence of Christian Science”, *European Journal for Philosophy of Religion* 2013, vol. 5, no. 3, s. 51 [43-54], <https://tiny.pl/tvtv5> [28.03.2019]).

³⁵ DELFINO, „Replacing Methodological Naturalism...”.

for Design in the Universe, *The Proceedings of the Wethersfield Institute*, vol. 9, Ignatius Press, San Francisco 2000.

BUELL Jon and HEARN Virginia (eds.), **Darwinism: Science or Philosophy? Proceedings of a Symposium Entitled *Darwinism: Scientific Inference or Philosophical Preference?***, Foundation for Thought and Ethics, Dallas, Texas 1993.

BYLICA Piotr, **Współczesny teizm naturalistyczny z punktu widzenia modelu poziomów analizy. Problem działania sfery nadnaturalnej w przyrodzie**, *Biblioteka Filozoficznych Aspektów Genezy*, t. 7, Instytut Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2016, <https://tiny.pl/gkdv1> (11.03.2019).

BYLICA Piotr, JODKOWSKI Kazimierz, KILIAN Krzysztof J. i SAGAN Dariusz, „Dyskusja nad artykułem Adama Groblera, «Słabości eksplanacyjne teorii inteligentnego projektu»”, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2013, t. 10, s. 17-63, <https://tiny.pl/q3m1m> (26.02.2019).

BYLICA Piotr, KILIAN Krzysztof J., PIOTROWSKI Robert i SAGAN Dariusz (red.), **Filozofia — nauka — religia. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Jodkowskiemu z okazji 40-lecia pracy naukowej**, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2015.

CARLISLE Christopher, M.Div. and SMITH W. Thomas, Jr., **The Complete Idiot's Guide to Understanding Intelligent Design**, Alpha, New York 2006.

DELFINO Robert A., „Naturalizm metodologiczny i ewolucja”, przeł. Rafał Lizut, w: JAROSZYŃSKI (red.), **Ewolucjonizm czy kreacjonizm...**, s. 137-156, <https://tiny.pl/gzj7b> (10.03.2019).

DELFINO Robert A., „Replacing Methodological Naturalism”, *Metanexus* 24 May 2007, <https://tiny.pl/tgb8c> (10.03.2019).

DEMBSKI William A., **The End of Christianity: Finding a Good God in an Evil World**, B&H Publishing Group, Nashville, Tennessee 2009.

DEMBSKI William A., „The Incompleteness of Scientific Naturalism”, w: BUELL and HEARN (eds.), **Darwinism: Science or Philosophy...**, <http://tiny.pl/xh8lp> (08.03.2019).

DEMBSKI William A. and WELLS Jonathan, **The Design of Life: Discovering Signs of Intelligence in Biological Systems**, Foundation for Thought and Ethics, Dallas 2008.

DĘBOWSKI Józef i STARZYŃSKA-KOŚCIUSZKO Ewa (red.), **Nauka. Racjonalność. Realizm. Między filozofią przyrody a filozofią nauki i socjologią wiedzy**, Instytut Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2013.

GIBERSON Karl W. i YERXA Donald A., **O gatunkach powstawania. W poszukiwaniu opowieści o stworzeniu**, przeł. Dariusz Sagan, *Biblioteka Filozoficznych Aspektów Genezy*, t. 3, Wydawnictwo MEGAS, Warszawa 2008.

GONZALEZ Guillermo and RICHARDS Jay W., **The Privileged Planet: How Our Place in the Cosmos Is Designed for Discovery**, Regnery Publishing, Inc., Washington 2004.

JAROSZYŃSKI Piotr (red.), **Ewolucjonizm czy kreacjonizm**, *Przyszłość Cywilizacji Zachodu*, Fundacja „Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej”, Lublin 2008.

JODKOWSKI Kazimierz, „Antynaturalizm teorii inteligentnego projektu”, *Roczniki Filozoficzne* 2006, t. 54, nr 2, s. 63-76, <https://tiny.pl/qzq86> (05.03.2019).

JODKOWSKI Kazimierz, „Darwinowska teoria ewolucji jako teoria filozoficzna”, w: KONSTAŃCZAK i TUROWSKI (red.), **Filozofia jako mądrość bycia...**, s. 17-23, <http://tiny.pl/xhnvx> (11.03.2019).

JODKOWSKI Kazimierz, „Epistemiczne i nieepistemiczne układy odniesienia nauki na przykładzie sporu ewolucjonizm-kreacjonizm”, *Problemy Genezy* 2017, t. XXV, s. 83-133, <https://tiny.pl/tg25j> (07.03.2019).

JODKOWSKI Kazimierz, „Epistemiczny układ odniesienia teorii inteligentnego projektu”, *Filozofia Nauki* 2006, nr 1 (53), s. 95-105, <https://tiny.pl/q3m5n> (06.03.2019).

JODKOWSKI Kazimierz, „Konflikt nauka-religia a teoria inteligentnego projektu”, w: JODKOWSKI (red.), **Teoria inteligentnego projektu...**, s. 145-180, <https://tiny.pl/qzq82> (05.03.2019).

JODKOWSKI Kazimierz, „Kreacjoniści przed sądem. Aspekty filozoficzne «małpich procesów»”, w: MICHALCZENIA, MIZIŃSKA i OSSOWSKA (red.), **Poszukiwania filozoficzne...**, s. 175-198, <http://tiny.pl/xhnlh> (11.03.2019).

JODKOWSKI Kazimierz, **Metodologiczne aspekty kontrowersji ewolucjonizm-kreacjonizm**, *Realizm. Racjonalność. Relatywizm*, t. 35, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998, <https://tiny.pl/ql5cf> (26.02.2019).

JODKOWSKI Kazimierz, „O twardym jądrze ewolucjonizmu”, *Problemy Genezy* 2015, t. XXIII, s. 131-192, <https://tiny.pl/tg3mj> (11.03.2019).

JODKOWSKI Kazimierz, „Rozpoznawanie genezy: istota sporu ewolucjonizm-kreacjonizm”, *Roczniki Filozoficzne* 2002, t. L, z. 3, s. 187-198, <http://tiny.pl/xh2bp> (10.03.2019).

JODKOWSKI Kazimierz, **Spór ewolucjonizmu z kreacjonizmem. Podstawowe pojęcia i poglądy**, *Biblioteka Filozoficznych Aspektów Genezy*, t. 1, Wydawnictwo MEGAS, Warszawa 2007, <http://tiny.pl/qzq8j> (07.03.2019).

JODKOWSKI Kazimierz (red.), **Teoria inteligentnego projektu — nowe rozumienie naukowości?**, *Biblioteka Filozoficznych Aspektów Genezy*, t. 2, Wydawnictwo MEGAS, Warszawa 2007.

JODKOWSKI Kazimierz, „Twarde jądro ewolucjonizmu”, *Roczniki Filozoficzne* 2003, t. 51, z. 3, s. 77-117, <https://tiny.pl/q3m5j> (07.03.2019).

JODKOWSKI Kazimierz, „Uczony w ciemnym budynku. Na marginesie metafory Elżbiety Kałuszyńskiej”, w: DEBOWSKI i STARZYŃSKA-KOŚCIUSZKO (red.), **Nauka. Racjonalność. Realizm...**, s. 55-67, <https://tiny.pl/q3m1x> (26.02.2019).

JODKOWSKI Kazimierz, „Wstęp do teorii inteligentnego projektu”, *Frona* 2012, nr 63, s. 16-32, <https://tiny.pl/gkfbn> (05.03.2019).

KILIAN Krzysztof J., „Argumenty na rzecz naturalizmu jako epistemicznego układu odniesienia”, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2018, t. 15, s. 7-69, <https://tiny.pl/txgnc> (26.02.2019).

KILIAN Krzysztof J., „Argumenty przeciwko naturalizmowi jako epistemicznemu układowi odniesienia”, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2018, t. 15, s. 71-137, <https://tiny.pl/tgj9g> (26.02.2019).

KILIAN Krzysztof J., „Czym są epistemiczne układy odniesienia?”, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2017, t. 14, s. 191-236, <https://tiny.pl/g86dn> (26.02.2019).

KILIAN Krzysztof J., „Epistemiczne układy odniesienia a problem interteoretycznej niewspółmierności — część 1”, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2017, t. 14, s. 237-280, <https://tiny.pl/gsg5v> (26.02.2019).

KILIAN Krzysztof J., „Epistemiczne układy odniesienia a problem interteoretycznej niewspółmierności — część 2”, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2017, t. 14, s. 281-325, <https://tiny.pl/gsg1h> (26.02.2019).

KILIAN Krzysztof J., „Geneza idei epistemicznych układów odniesienia i ich odmiany”, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2017, t. 14, s. 137-190, <https://tiny.pl/g2zqn> (26.02.2019).

KILIAN Krzysztof J., „Światopoglądowy i ideologiczny wymiar epistemicznych układów odniesienia a teistyczno-naturalistyczny epistemiczny układ odniesienia”, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2018, t. 15, s. 139-222, <https://tiny.pl/tgj9t> (26.02.2019).

KOJONEN Erkki V.R., „Methodological Naturalism and the Truth Seeking Objection”, *International Journal for Philosophy of Religion* 2017, vol. 81, no. 3, s. 335-355, <https://tiny.pl/thmr7> (07.03.2019).

KONSTAŃCZAK Stefan i TUROWSKI Tomasz (red.), **Filozofia jako mądrość bycia. Profesorowi Krzysztofowi Kaszyńskiemu w darze z okazji 70. urodzin**, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2009.

LUSKIN Casey, „Teoria inteligentnego projektu nie wypowiada religijnych twierdzeń o sferze nadnaturalnej”, przeł. Izabela Janus, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2009/2010, t. 6/7, s. 93-116, <http://tiny.pl/xhnlq> (08.03.2019).

MEYER Stephen C., **Darwin's Doubt: The Explosive Origin of Animal Life and the Case for Intelligent Design**, HarperOne, New York 2013.

MEYER Stephen C., „Evidence for Design in Physics and Biology: From the Origin of the Universe to the Origin of Life”, w: BEHE, DEMBSKI, and MEYER (eds.), **Science and Evidence...**, s. 53-111, <http://tiny.pl/xh893> (08.03.2019).

MEYER Stephen C., „Laws, Causes, and Facts”, w: BUELL and HEARN (eds.), **Darwinism: Science or Philosophy...**, <http://tiny.pl/h2prt> (08.03.2019).

MEYER Stephen C., **Signature in the Cell: DNA and the Evidence for Intelligent Design**, HarperOne, New York 2009.

MICHALCZENIA Jakub, MIZIŃSKA Jadwiga i OSSOWSKA Katarzyna (red.), **Poszukiwania filozoficzne. Tom I: Nauka, Prawda. Panu Profesorowi Józefowi Dębowskiemu w darze**, Instytut Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2014.

MILLER Kenneth R., **Finding Darwin's God: A Scientist's Search for Common Ground Between God and Evolution**, Cliff Street Books, New York 1999.

MONTON Bradley, „An Atheistic Defence of Christian Science”, *European Journal for Philosophy of Religion* 2013, vol. 5, no. 3, s. 43-54, <https://tiny.pl/tvtv5> (28.03.2019).

MONTON Bradley, **Seeking God in Science: An Atheist Defends Intelligent Design**, Broadview Press, Canada 2009.

MORELAND James Porter i REYNOLDS John Mark (red.), **Stworzenie a ewolucja. Trzy ujęcia z perspektywy chrześcijańskiej**, przeł. Dariusz Sagan, *DEBATY*, Wydawnictwo Credo, Katowice 2008.

NELSON Paul i REYNOLDS John Mark, „Kreacjonizm młodej Ziemi”, w: MORELAND i REYNOLDS (red.), **Stworzenie a ewolucja...**, s. 47-86.

SAGAN Dariusz, „Kazimierz Jodkowski o teorii inteligentnego projektu”, w: BYLICA, KILIAN, PIOTROWSKI i SAGAN (red.), **Filozofia — nauka — religia...**, s. 213-227, <https://tiny.pl/gt5c5> (06.03.2019).

SAGAN Dariusz, **Metodologiczno-filozoficzne aspekty teorii inteligentnego projektu**, *Biblioteka Filozoficznych Aspektów Genezy*, t. 6, Instytut Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2015, <https://tiny.pl/g7m72> (26.02.2019).

SAGAN Dariusz, „Spór o możliwość wykrywania projektu w naukach przyrodniczych”, *Scientia et Fides* 2015, vol. 3, nr 1, s. 87-113, <https://tiny.pl/gz16f> (08.03.2019).

SAGAN Dariusz, **Spór o nieredukowalną złożoność układów biochemicznych**, *Biblioteka Filozoficznych Aspektów Genezy*, t. 5, Wydawnictwo MEGAS, Warszawa 2008, <http://tiny.pl/qzq8p> (08.03.2019).

SAGAN Dariusz, „Teoria inteligentnego projektu a ewolucjonizm”, *Kwartalnik Filozoficzny* 2013, t. XLI, z. 2, s. 75-96, <http://tiny.pl/q336x> (07.03.2019).

SAGAN Dariusz, „The Nature of Design Inference and the Epistemic Status of Intelligent Design”, *International Philosophical Quarterly* 2019, vol. 59, no. 1, s. 37-55, <https://tiny.pl/tg6c8> (08.03.2019).

SAGAN Dariusz, „Wyjaśnianie za pomocą praw przyrody jako warunek naukowości w sporze o ewolucję i inteligentny projekt”, *Studia Philosophiae Christianae* 2013, t. 49, nr 1, s. 93-116, <http://tiny.pl/q336g> (08.03.2019).

Jaki „artyficzalizm” stanowi epistemiczny układ odniesienia nauki

Streszczenie

Artykuł dotyczy koncepcji epistemicznych układów odniesienia, sformułowanej przez Kazimierza Jodkowskiego i bardziej szczegółowo opracowanej przez Krzysztofa Kiliana. Epistemiczny układ odniesienia to założenie nakładane na całą naukę, bez którego nauki nie da się uprawiać. Określa ono, jakie rodzaje przyczyn mogą lub muszą być przywoływane w wyjaśnieniach naukowych. Wyróżniane są trzy możliwe epistemiczne układy odniesienia: naturalizm metodologiczny, nadnaturalizm i artyficzalizm. W artykule skupiam się na analizie artyficzalizmu, ponieważ Jodkowski i Kilian posługują się tym terminem w sposób niejednoznaczny: traktowany jest jako epistemiczny układ odniesienia teorii inteligentnego projektu lub jako epistemiczny układ odniesienia nauki jako całości. Wyjaśniam, jak należy prawidłowo rozumieć ten termin w odniesieniu do całej nauki, wskazując przy tym, jak naukę postrzegają główni zwolennicy artyficzalizmu, to jest teoretycy projektu. Argumentuję również, że przypisywanie epistemicznym układom odniesienia tak zwanych twardych jąder, jak czyni to Kilian, jest błędem i prowadzi do zamieszania.

Słowa kluczowe: Kazimierz Jodkowski, Krzysztof J. Kilian, naturalizm metodologiczny, nadnaturalizm, artyficzalizm, epistemiczny układ odniesienia, teoria inteligentnego projektu, twarde jądro.

Which “Artificialism” Holds as an Epistemic Framework for Science

Summary

This article concerns the concept of epistemic frameworks as formulated by Kazimierz Jodkowski and then elaborated in more detail by Krzysztof Kilian. An epistemic framework is an assumption imposed on science as a whole, without which the pursuit of the latter would be impossible. It defines what kinds of cause can, or must, be invoked in scientific explanations. Three possible epistemic frameworks are distinguished: methodological naturalism, supernaturalism and artificialism. In this article, I focus on the analysis of artificialism, as Jodkowski and Kilian use this term ambiguously, treating it as something that could be an epistemic framework either for intelligent design theory or for science as a whole. I explain how this term should be understood with reference to science as a whole, indicating at the

same time how science is perceived by the main proponents of artificialism — namely, design theorists. Moreover, I argue that ascribing so-called “hard cores” to epistemic frameworks, as Kilian does, is a mistake, and can lead to confusion.

Keywords: Kazimierz Jodkowski, Krzysztof J. Kilian, methodological naturalism, supernaturalism, artificialism, epistemic framework, intelligent design theory, hard core.